

Sygnatura akt XII C 983/15

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 31 października 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:**

Przewodniczący:SSO Anna Łosik

Protokolant:p.o. stażysty Paulina Murawiec

**po rozpoznaniu w dniu 3 października 2018 r. w Poznaniu**

**na rozprawie sprawy z powództwa M. N. (1)**

**przeciwko L. N. (1) i U. N.**

**o zapłatę**

1. **Powództwo oddala.**

2. **Zasądza od powoda na rzecz pozwanej U. N. kwotę 10.247zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.**

3. **Zasądza od powoda na rzecz pozwanego L. N. (1) kwotę 7.217zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

**SSO Anna Łosik**

Sygn. akt XII C 983/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 kwietnia 2015 roku M. N. (2), reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, wniósł pozew przeciwko L. N. (1) i U. N., domagając się zasądzenia od pozwanych solidarnie na swoją rzecz kwoty 120 000 (...) wraz odsetkami ustawowymi od dnia 1 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych. Jednocześnie powód wniósł o zabezpieczenie powództwa poprzez obciążenie należącej do pozwanych małżonków nieruchomości położonej w P. hipoteką przymusową na łączną sumę zabezpieczenia w kwocie 671 864 zł.

W uzasadnieniu powód podał, że jest ojcem pozwanego L. N. (1), obywatelem W. B. na stałe tam zamieszkałym. Pozwani syn i synowa w 2012 roku przeprowadzili się do Polski, gdzie kupili dom w miejscowości P.. Małżonkowie N. pozostają w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej od dnia zawarcia małżeństwa. Na przełomie stycznia i lutego 2012 roku powód i pozwani zawarli umowę pożyczki kwoty 200 000 (...) z przeznaczeniem na zakup przez pozwanych domu w Polsce. Zgodnie z ustaleniami stron, po zakupie przez pozwanych domu w Polsce, mieli oni ustanowić zabezpieczenie na rzecz powoda spłaty udzielonej pożyczki przez obciążenie nieruchomości hipoteką. Dodatkowo na zabezpieczenie spłaty, pozwany L. N. (1) miał obciążyć należącą do jego majątku osobistego nieruchomość położoną w S. w W. B.. W dniu 22 lutego 2012 roku powód i pozwany L. N. (1) sporządzili dokument - umowę pożyczki kwoty 100 000 (...), która to kwota miała być zabezpieczona hipoteką na nieruchomości zakupionej przez pozwanych w Polsce. Pozwany L. N. (1) wystąpił zaś do organu prowadzącego rejestr gruntu ( (...) Registry) w W. B. o ustanowienie na jego nieruchomości w S. w W. B. tzw. "restrictiv covenant" tj. zakazu zbywania i obciążania nieruchomości bez zgody powoda M. N. (1), na zabezpieczenie pozostałej kwoty 100 000 (...). W dniu 5 kwietnia 2012

roku pozwani kupili nieruchomość położoną w miejscowości P. za kwotę 955 000 zł. Zakup został sfinansowany z środków przekazanych tytułem pożyczki przez powoda. Pomimo ustaleń dotyczących zabezpieczenia spłaty pożyczki przez ustanowienie hipoteki na nieruchomości w P. pozwana U. N. odmówiła obciążenia zakupionej nieruchomości. Wiosną 2013 roku doszło do sprzedaży przez pozwanego L. N. (1) należącej do niego nieruchomości położonej S. w W. B., a środki uzyskane ze sprzedaży zostały przeznaczone na spłatę części pożyczki zaciągniętej u powoda. W efekcie częściowej spłaty, pozwani pozostawali dłużni wobec powoda kwotą 120 (...). Na potwierdzenie istniejącego zadłużenia, powód oraz pozwany L. N. (1) sporządzili dokument - umowę pożyczki z dnia 25 maja 2013 roku, która stwierdzała stan zadłużenia pozwanych względem powoda w konsekwencji częściowej spłaty. Pozwana U. N. nadal odmawiała ustanowienia zabezpieczenia spłaty pozostałej części zadłużenia poprzez obciążenie hipoteką nieruchomości należącej do pozwanych. Zgodnie z ustaleniami stron, pożyczka miała być spłacona przez pozwanych w równych ratach rocznych w kwocie 666,66 funtów (...) do dnia 22 lutego każdego roku kalendarzowego, poczynając od 22 lutego 2013 roku. Przy tym w latach 2014, 2015 i 2016, miały być płatne podwójne raty tj. kwocie 13 333,32 (...). Pożyczka nie była oprocentowana. Pozwani, pomimo próśb powoda, nie dokonywali spłat ustalonych rat pożyczki. W dniu 26 lutego 2015 roku powód zwrócił się za pomocą poczty elektronicznej do pozwanych o dokonanie spłaty przypadającej raty pożyczki oraz wyjaśnienia jak zamierzają spłacić pożyczkę, niemniej wiadomość pozostała bez odpowiedzi. W konsekwencji zwłoki pozwanych, powód wypowiedział łączącą strony umowę pożyczki (udokumentowaną dokumentami z dnia 22 lutego 2012 roku oraz 25 maja 2013 roku) oraz wezwał pozwanych do natychmiastowej spłaty pożyczki. Wezwanie powoda pozostało bezskuteczne. W dniu 1 kwietnia 2015 roku pełnomocnik powoda skierował kolejne wezwanie do zapłaty pozostałej części pożyczki. W odpowiedzi, pozwana odmówiła zapłaty pożyczki (k.1-3).

Powód wskazał adres obojga pozwanych w P., w nieruchomości, którą zakupili w P. za środki pochodzące od powoda (k.1). Korespondencja skierowana do pozwanego została doręczona poprzez podwójne awizowanie. Pozwana w dniu 2 czerwca 2015 roku U. N. zwróciła ją do Sądu z informacją, że pozwani nie zamieszkują wspólnie i wskazała adres pozwanego w miejscu zamieszkania powoda (k.66).

Wcześniej, tj. postanowieniem z dnia 23 maja 2015 roku, Sąd zabezpieczył powództwo zgodnie z wnioskiem powoda (k.59-61), a zażalenie pozwanej na to rozstrzygnięcie zostało oddalone przez Sąd Apelacyjny w dniu 27 sierpnia 2015 roku (k.192-195).

W odpowiedzi na pozew pozwana U. N., działając przez pełnomocnika będącego adwokatem, wniosła o oddalenie powództwa w całości wobec niej i obciążenie powoda kosztami postępowania. W uzasadnieniu zarzuciła, że dokumenty pożyczki, na które powołuje się powód, zostały sporządzone jedynie przez niego i jego syna L. N. (1). Pozwana U. N. nie tylko nie była obecna przy sporządzaniu wskazanych dokumentów, nie podpisywała ich i nie wyrażała zgody na zawarcie takich umów. Pozwana zaprzeczyła autentyczności dokumentów wskazując, że sporządzono je dla potrzeb niniejszego procesu i innym czasie niż wynika to z ich treści oraz, że zawierają nieprawdziwe informacje. Pozwany L. N. (1) od 26 stycznia 2014 roku nie mieszka w Polsce i nie przebywa pod adresem wskazanym w pozwie. O fakcie tym pozwana informowała pełnomocnika powoda w piśmie z dnia 10 kwietnia 2015 roku stanowiącym odpowiedź na jego wezwanie do zapłaty. Pełnomocnik powoda nie załączył wymienionego pisma pozwanej do pozwu. Dodatkowo podanie przez profesjonalnego pełnomocnika nieprawidłowego adresu L. N. (1) budzi zdziwienie i nasuwa podejrzenie, że błąd ten ma służyć osiągnięciu efektu w postaci wyroku zaocznego, który mógłby być podstawą do wszczęcia egzekucji nieruchomości stanowiącej współwłasność pozwanych w P., w której mieszka U. N. wraz z niepełnosprawnym synem pozwanych. Pozwana domyśla się, że powód za pomocą niniejszego procesu (w porozumieniu z pozwanym L. N. (1)) zmierza do wyegzekwowanej nienależnych świadczeń oraz pozbawienia jej prawa do wskazanej nieruchomości. Z uwagi na wysokość rzekomo pożyczonej kwoty, umowa zawarta bez udziału pozwanej, nie jest umową, do której stosuje się art. 30 § 1 k.r.o.. Zaciągnięcie pożyczki na kupno nieruchomości nie stanowi zobowiązania wynikającego z zaspokajania zwykłych potrzeb rodzin. W brak jest zatem podstaw do ewentualnej solidarnej odpowiedzialności pozwanej wobec powoda, przewidzianej w cytowanym przepisie. Stosownie do art. 41 § 2 kro, zobowiązanie zaciągnięte przez jednego z małżonków bez zgody drugiego, rodzi odpowiedzialność tylko tego pierwszego. Za zobowiązania takie odpowiada on ze swego majątku osobistego, wynagrodzenia za pracę,

dochodów z jego praw autorskich i własności przemysłowej. Przedmiotem zaspokojenia nie może być majątek wspólny małżonków. W tych względów, wobec braku podstaw odpowiedzialności solidarnej pozwanej U. N., powództwo w owej nie wobec nie powinny zostać oddalona, a ewentualne żądanie i zasądzenie żądanej kwoty od pozwanego ad. 1 musi nastąpić z wyłączeniem zaspokojenia powoda z majątku wspólnego pozwanych. Zarówno w umowie pożyczki z 22 lutego 2012 roku jak i z 25 maja 2013 roku, znajduje się szereg okoliczności wskazujących na ich niewiarygodność i brak logicznego związku między nimi. W szczególności pozwana podniosła, że umowa pożyczki między ojcem a synem, nie mogła zostać zawarta w dniu 22 lutego 2012 roku. Był to dzień, w którym pozwany od dłuższego czasu pracował na statku znajdującym się na morzu. Małżonkowie korespondowali ze sobą mailowo, a treść maili potwierdza fakt, iż L. N. (1) nie przebywał wówczas A. i nie mógł podpisać wskazanej umowy. Pod tekstem umowy pożyczki znajduje się oświadczenie powoda i pozwanego stwierdzające, że widzieli i podpisali ją 22 lutego 2012 roku. Jest to informacja oczywiście nieprawdziwa. W ponadto w pkt 5 umowy z dnia 22 lutego 2012 roku jest twierdzenie, że pożyczkobiorca wykorzystał pożyczkę na zakup nieruchomości, a na nabytą nieruchomość została nałożona klauzula ograniczająca. Tekst ten nie może dotyczyć nieruchomości przy ulica (...) w P., albowiem pozwani nabyli ją dopiero 5 kwietnia 2012 roku i w tym dniu zapłacili sprzedawcom cenę kupna. Wbrew twierdzeniu zawartemu w pkt 5 umowy z 22 lutego 2012 roku, na nabytą nieruchomość w P. nie została nałożona jakakolwiek klauzula zabezpieczająca powoda. Ograniczenie takie zostało natomiast nałożone na inną nieruchomość uprzednio nabytą przez pozwanego ad 1 w S. w A. Fakt ten podaje powód w pozwie, załączając wypis ze stosowanego rejestru gruntów. Za zupełnie niewiarygodny uznać należy także dokument drugiej umowy pożyczki opatrzonej datą 25 maja 2013 roku. Nieprawdą jest, aby we wskazanym dniu pozwany ad 1 i powód przebywali razem w miejscu umożliwiającym sporządzenie podpisania ww. umowy. W maju 2013 roku L. N. (1) przebywał w P., natomiast nie było tam powoda. W tymczasem we wskazanym dokumencie powód potwierdził, że syn podpisał go wymienionego dnia w jego obecności. Niezależnie od tej okoliczności, wskazującej na przygotowanie umowy z innym czasie, zwrócić należy uwagę, że zawiera ona wewnętrznie sprzeczne niespójne postanowienia. W preambule znajduje się stwierdzenie, że pożyczkodawcy i pożyczkobiorca zgodzili się na udzielenie pożyczki w wysokości 200 000 funtów szterlingów, natomiast w pkt 2 teje preambuły mowa jest o udzielaniu pożyczki w wysokości 100.000 funtów szterlingów, a następnie pojawia się stwierdzenie o pozostałych 100 000 funtach oraz o długu w kwocie 120 000 funtów, który miał zostać spłacony w ratach określonych w umowie pożyczki z dnia 22 lutego 2012 roku. Tymczasem tamta umowa dotyczyła spłaty innej kwoty 100 000 funtów. Okoliczności powyższe wskazują na sporządzenie tej dodatkowej umowy z 25 maja 2013 roku dla celów niniejszego sporu, który ma doprowadzić do zaspokojenia powoda z nieruchomości wspólnej pozwanych i to w kwocie wyższej aniżeli podana w umowie pożyczki z 22 lutego 2012 rok. Na uwagę zasługuje też fakt, że pozwani byli wówczas głębokim konflikcie i rozważali wszczęcie procedury rozwodowej. U. N. przyznała, że po okresie od 12 stycznia 2012 roku do 5 marca 2012 roku pozwani trzymali od powoda przekazy pieniężne w różnej wysokości na ich wspólne konto bankowe w łącznej kwocie 200 000 funtów szterlingów. Była to ze strony teściów osoby bardzo zamożnych pomoc finansowa, której udzielili synowi i synowej z uwagi na tragiczną sytuację życiową w jaki pozwani się znaleźli. W okoliczność ta, że powód przesyłał gotówkę jako pomoc bezwrotną nie budzi wątpliwości, albowiem na większości przelewów zapis, że przelew został dokonany tytułem darowizn. W dniu 15 lipca 2011 roku pozwana urodziła syna L. N. (2), u którego stwierdzono szereg wad rozwojowych. Pozwani zorientowali się, że L. będzie miał w Polsce znacznie lepszą opiekę lekarską i dostęp do usług rehabilitacji znacznie większym zakresie niż w A. Ponadto pozwana ma w Polsce rodzinę, która mogła pomóc jej w opiece nad bardzo chorym dzieckiem. Te okoliczności zadecydowały, że U. i L. N. (1) postanowili kupić dom w P. w bezpośrednim sąsiedztwie siostry i szwagra pozwanej. Pozwana była bardzo wdzięczna teściom za udzieloną pomoc przy zakupie domu i nigdy nie przypuszczała, że M. N. (2) wystąpi kiedykolwiek o zwrot przekazanych darowizn. Stosunek teściów do pozwanej zmienił się diametralnie, kiedy wystąpiła ona z pozwem rozwodowym i zaczęła domagać alimentów dla siebie i niepełnosprawnego syna. Decyzja o rozwodzie pozwana podjęła na skutek drastycznie nagannego zachowania męża. Pod koniec stycznia 2014 rok po kolejnej awanturze i pobiciu żony, pozwany opuścił rodzinę i wyjechał z Polski. Od tego czasu jedynie raz przyjechał do syna i przebywał z nim 2 godziny. Nie udzielał też żadnej pomocy żonie, którą okresowo pozostawił bez środków do życia. U. N. wystąpiła w pozwie rozwodowym o zasądzenie od L. N. (1) na swoją rzecz alimentów w kwocie 4000 zł, a na rzecz syna w kwocie 6000 zł. Postanowieniem zabezpieczającym sąd zasądził od pozwanego na rzecz małoletniego alimenty w kwocie 5000 zł miesięcznie. W tym czasie ojciec pozwanego włączył się czynnie w pomoc doradcą synowi w procesie rozwodowym i nakłaniał go, aby w celu uniknięcia obowiązków alimentacyjnych ukrywał swoje przychody, przedstawiał się jako

osoba niezdolna do pracy, chora, w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Najprawdopodobniej w tym czasie zrodził się też pomysł, aby odebrać U. N. wcześniej darowana gotówkę, którą pozwani przeznaczili na kupno domu w P.. W pozwana dowiedziała się od męża, iż w rewanżu za opisaną wcześniej pomoc finansową ze strony M. N. (1), przekazał on ojcu pieniądze uzyskane ze sprzedaży swego mieszkania w A.. Z historii rachunku bankowego L. N. (1) w złożonej do akt sprawy rozwodowej wynika ponadto, że po opuszczeniu żony przekazał on ojcu w jeszcze co najmniej 13 260 (...). Okoliczność ta świadczy o ewentualnych rozliczeniach finansowych między ojcem a synem, które miały miejsce z pominięciem pozwanej (k.74-85).

W replice na powyższe powód oświadczył, że umowa pożyczki została zawarta pomiędzy stronami ustnie i jej realizacja nastąpiła w formie przelewów, na które powołuje się pozwana. Po podjęciu decyzji o przyjeździe do Polski pozwani zaczęli starać się o kredyt na zakup nieruchomości. Gdy pozwana przekazała powodowi, że nie uda im się z mężem uzyskać kredytu, powód zdecydował się pożyczyć pieniądze pozwanym. Na ten cel przeznaczył pieniądze zgromadzone na koncie emerytalnym. Strony zgodnie ustaliły, że po zakupie domu ustanowią na nieruchomości zabezpieczenie przewidujące, że na wypadek sprzedaży nieruchomości środki uzyskane tytułem ceny zostaną zwrócone powodowi. Do tego czasu to jest ewentualnej sprzedaży domu, pozwani mieli spłacać powodowi pożyczkę w rocznych, nieoprocentowanych ratach. Powód zaprzeczył, aby przekazał pozwanym darowiznę. Pozwana sama poprosiła teścia, aby jako tytuł przelewów wskazywał słowo „present” twierdząc, że w ten sposób unikną zapłaty podatku od pożyczki. Powód, nie mając podstaw nie wierzyć synowej oraz nie znając prawa polskiego, wskazał tytuł przelewu, jaki mu podała. Wobec istnienia dokumentów pożyczki, wywodzenie tytułu prawnego przekazania środków przez powoda na podstawie opisu przelewu pozostaje bezpodstawne. Pozwana twierdzi, że przekazane środki traktowała w 2012 roku jako darowiznę, ale nie przedstawiła potwierdzenia zgłoszenia darowizny do urzędu skarbowego w ustawowym terminie 6 miesięcy od dnia otrzymania. Dokument potwierdzający fakt zawarcia przez strony umowy pożyczki powód i pozwany podpisali w 2012 roku, drugi dokument potwierdzający ten fakt w roku 2013, nie zaś innym czasie. Oprócz zgodnych oświadczeń stron zawartych w dokumentach, jest korespondencja wymieniana przez powoda ze świadkiem J. Y. (1), w której wspomniany jest fakt zawarcia umów pożyczki na piśmie. To za radą świadka J. Y. (1) w 2012 roku powód i pozwany zdecydowali się sporządzić dokumenty potwierdzające warunki spłaty pożyczki. To świadek poinformował powoda, że zgodnie z polskim prawem umowa w formie pisemnej konieczna jest do ustanowienia zabezpieczenia na nieruchomości klauzula 5 umowy pożyczki z 2012 roku, mówiąca o przeznaczeniu środków na zakup nieruchomości oraz wskazująca konieczność nałożenia klauzuli ograniczającej w dotyczy jedynej nieruchomości, jaką pozwani kupili w 2012 roku tj. nieruchomości w P.. W 2012 roku powód i pozwany celowo sporządzili dokument - umowę pożyczki jedynie kwoty 100 000 (...), która to kwota miała być zabezpieczona hipoteką na nieruchomości kupionej przez pozwanych w Polsce, kwota ta miała być bowiem wpisana na hipotecę nieruchomości. Umowa opiewająca na tę kwotę była więc niezbędna do przedstawienia notariuszowi, aby sporządzić aktu ustanowienia hipoteki. Pozwany L. N. (1) wystąpił też do organu prowadzącego rejestr gruntów w W. B.o ustanowienie na jego nieruchomości w S. zakazu zbywania i obciążania nieruchomości bez zgody powoda M. N. (1), na zabezpieczenie pozostałej kwoty 100 000 (...). Z tego powodu, pozostała kwota 100 000 (...) nie była ujawniona w dokumencie z 2012 roku. Pomimo ustaleń dotyczących zabezpieczenia spłaty pożyczki przez ustanowienie hipoteki na nieruchomości w P., pozwana U. N. odmówiła obciążenia zakupionej nieruchomości. Co więcej, początkowo pozwana twierdziła, że zgodnie z polskim prawem nie jest dopuszczalne ustanowienie zabezpieczenia na nieruchomości w Polsce. Dopiero po zasięgnięciu przez powoda informacji w tej sprawie u prawnika, pozwana przestała wprowadzać teścia w błąd. Z uwagi na zły stan zdrowia wnuka powód nie naciskał na wywiązywanie się przez pozwanych ze zobowiązania do ustanowienia zabezpieczenia na nieruchomości w Polsce. Dopiero gdy wiosną 2013 roku, powód ponownie zwrócił się do pozwanych o ustanowienie zabezpieczenia nie na nieruchomości na potwierdzenie istniejącego zadłużenia powód i pozwany L. N. (1) sporządzili dokument umowy pożyczki z dnia 25 maja 2013 roku, która stwierdzała stan zadłużenia pozwanych względem powoda. W konsekwencji częściowej spłaty wskazane dokumenty były niezbędne, w celu przedłożenia u notariusza do sporządzenia oświadczenia o ustanowienie hipoteki. Kiedy wszystkie dokumenty były gotowe pozwana odmówiła ustanowienia zabezpieczenia. Powód wskazał, że jest uprawniony do dochodzenia pozwanych małżonków do zwrotu pozostałej części kwoty pożyczki z uwagi na to, iż oboje małżonkowie zaciągnęli pożyczkę u powoda. Pożyczka została udzielona zarówno pozwanej, jak i pozwanemu, przez przelanie środków pieniężnych na ich wspólne konto, po uprzednim ustnym ustaleniu warunków spłaty. Z ostrożności procesowej, gdyby



pozbawione logicznego uzasadnienia. Pozwana próbuje insynuować, jakoby powód najpierw obdarował pozwaną znaczną sumą pieniędzy, następnie zaś rozmyślił się i próbował odzyskać przekazane wcześniej kwoty. Gdyby twierdzenia pozwanej o przekazanej darowiźnie były prawdziwe, powód z całą pewnością zdawałby sobie sprawę w konsekwencji tego typu decyzji przy ewentualnym rozstaniu stron. Powód mając stały kontakt z prawnikiem wiedział, co oznacza majątek wspólny i jakie są reguły jego podziału przy ewentualnym rozwodzie, a więc, że jego jedyny syn jedynie w połowie będzie partycypować w podziale majątku małżonków. Terminy zawartych między stronami umów pożyczki, odzwierciedlają rzeczywisty czas ich podpisania, o czym świadczy choćby wymieniana pomiędzy powodem i świadkiem J. Y. korespondencja mailowa, w której wspomniany jest fakt zawarcia pożyczki. Umowy nie zostały jednocześnie podpisane - jak twierdzi to pozwana - dla potrzeb innego mniejszego procesu, a dla potrzeb ustanowienia stosownego na nieruchomości zabezpieczenia. Pierwsza z umów opiewała na kwotę rzeczywistego długu pozwanych. Druga z umów została podpisana przez powoda pozwanego świadomie w celu uaktualnienia dochodzonej przez powoda kwoty, po częściowej spłacie pożyczki dokonanej przez pozwanego L. N. (1). W umowa ta była przy tym niezbędna w celu sporządzenia przez notariusza aktu ustanowienia hipoteki (k.253-255).

W piśmie procesowym z dnia 4 kwietnia 2016 roku pozwany L. N. (1) zaprzeczył, aby uznanie przez niego powództwa stanowiło dowód współdziałania procesowego z powodem, zmierzającego do odzyskania rzekomo darowanej kwoty. W związku z zaciągniętą przez pozwanych pożyczką, w celu częściowej spłaty przekazanej przez powoda sumy pieniężnej, pozwany zmuszony został do sprzedaży posiadanej w miejscowości S. nieruchomości i **zwrócenie całości uzyskanej w tej sposób kwoty powodowi**. W wyniku sprzedaży nieruchomości pozwany utracił jedyny posiadany przez siebie majątek. Ponadto, pozwany nie jest aktualnie zdolny do podjęcia pracy zarobkowej. Z uwagi na depresję pozwany uzyskał zaświadczenia o niezdolności do wykonywania pracy. Wobec stanu zdrowia pozwanego, jego aktualna sytuacja finansowa, w tym możliwości zarobkowe nie pozwalają na dalsze spłaty zaciągniętego wspólnie z pozwaną zobowiązania. Wobec obranej w sprawie strategii działania, w tym stanowiska pozwanej, jakoby nigdy nie zawierała i nie zgodziła się na zawarcie z powodem pożyczki, pozwany zmuszony został w całości ponosić koszty związane ze spłatą długu. Nie ulega przy tym wątpliwości, że skoro pożyczka została udzielona pozwany na zakup wspólnej nieruchomości, w dodatku nieruchomości, w której do chwili obecnej zamieszkuje pozwana, spłata powinna obciążać takim samym stopniem każdego z pozwanych. Sugestie pozwanej, że nieruchomość w P. stanowi bazę życiową pozwanej i syn, ma jedynie na celu wzbudzenie współczucia w orzekającym w Sądzie, nie stanowi zaś rzeczywistej argumentacji, mogącej mieć wpływ na zobowiązania wynikające z umowy pożyczki. Pozwana może stworzyć bazę życiową dla siebie i syna w nieruchomości nieco mniejszej, przy czym równie odpowiedniej dla dziecka niepełnosprawnego. Pozwana jest właścicielką m.in. mieszkania oraz gospodarstwa agroturystycznego, z uwagi na co posiada dogodną alternatywę zamieszkania w innym miejscu. Nieruchomość w P. z całą pewnością przerasta możliwości finansowe małżonków, z uwagi na to dalsze w niej przebywanie nie jest konieczne, a jednocześnie z uwagi na zobowiązania pozwanych, zasadne (k.257-258).

W piśmie procesowym z dnia 1 grudnia 2017 roku powód zgłosił żądanie ewentualne, na wypadek nie uwzględnienia przez Sąd żądania wskazanego na pierwszym miejscu w pozwie z dnia 16 kwietnia 2015 roku, wnosząc o zasądzenie na rzecz powoda solidarnie od pozwanych w oparciu o przepis art. 410 § 2 kc w związku z art. 405 kc kwoty 120 000 funtów szterlingów wraz odsetkami ustawowymi od dnia 1 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty. Podtrzymując wszelkie dotychczasowe twierdzenia oraz wnioski zawarte w pozwie i dalszych pismach procesowych, pełnomocnik powoda - z powołaniem się na art. 410 § 2kc - podniósł, że wobec twierdzeń pozwanej U. N., należy uznać, że dokonane przez powoda na rzecz pozwanych przelewy środków finansowych miały charakter świadczeń nienależnych. W sytuacji bowiem, w której pomiędzy powodem, a pozwaną nie doszło do konsensusu przy ustalaniu treści czynności prawnej, nie doszło wcale do zawarcia skutecznej umowy. W konsekwencji nie istnieje podstawa prawna do zatrzymania przez pozwaną otrzymanych od powoda środków finansowych, a zatem do wzbogacenia, które niewątpliwie nastąpiło do jej i jej małżonka majątku wspólnego. Nie jest bowiem kwestionowane, że powód spełnił swoje świadczenie na rzecz pozwanych, a wobec przekonania, że zawarł z nimi skuteczną umowę pożyczki (która zostanie następnie zabezpieczona na kupowanej przez nich nieruchomości) nie miał on wiedzy o nieistnieniu takiego zobowiązania, dokonując przelewu na rzecz syna i synowej. Pozwani zaś za otrzymane pieniądze dokonali następnie zakupu nieruchomości do majątku wspólnego. Nie ma też wątpliwości, że przelewy nastąpiły pod tytułem zwrotu. Dowodzą tego niezaprzeczalne fakty,

a więc wielokrotnie podejmowane przez powoda usiłowania celem ustanowienia zabezpieczenia zwrotu przelanych środków na nieruchomości, a także zwrot na rzecz powoda części pożyczki na skutek sprzedaży przez pozwanego L. N. (1) należącej do niego nieruchomości w Wielkiej Brytanii (k.496-498).

W pismach procesowych z dnia 31 stycznia 2018 roku (k.537-538) i 7 lutego 2018 roku (k.541-542) oraz z dnia 6 maja 2018 roku (k.648) i z dnia 23 maja 2018 roku (654-658) pełnomocnik powoda i pełnomocnik pozwanej U. N. zaprezentowali stanowiska co do prawa właściwego mającego zastosowanie w niniejszej sprawie.

**Na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2018 roku pełnomocnik pozwanego przyznał, że dokument umowy pożyczki opatrzony datą 22 lutego 2012 roku nie został sporządzony w tym dniu, ale na skutek porady świadka J. Y. (1) powód i pozwany sporządzili dokument później i opatrzili go datą ustnych ustaleń w przedmiocie pożyczki. Jako datę pożyczki strony przyjęły dzień urodzin pozwanego** (k.926).

Nadto w piśmie procesowym z dnia 8 maja 2018 roku powód zaprzeczył, że nieruchomość pozwanego S. została sprzedana za 160 000 (...), zaś powód kiedykolwiek otrzymał od pozwanych kwotę 100 000 (...) pod jakimkolwiek tytułem, tym bardziej jako darowiznę. Z ceny uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości powód otrzymał kwotę 80 000 (...), zaś pieniądze te przekazane były z tytułu zwrotu pożyczki. Transakcję sprzedaży nieruchomości pozwanego prowadziła firma (...). Cena sprzedaży wynegocjowana przez kupujących wyniosła 147 500 (...). Po odliczeniu kosztów związanych z transakcją pozwany otrzymał kwotę 90 674,84 (...). Powyższą kwotę pomniejszono o koszty poniesione przez powoda na prośbę pozwanych w związku z remontem mieszkania przygotowującymi je do sprzedaży to jest 5.150 (...), koszty zleconej obsługi prawnej transakcji w kwocie 2.610 (...), prowizję agenta nieruchomości 1.598 (...) w oraz koszty związane z transportem mebli. **W konsekwencji strony uzgodniły, że tytułem spłaty pożyczki powód otrzyma kwotę 80 000 (...), która pozostała ze sprzedaży mieszkania w S.** (k.640-641).

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwani zawarli związek małżeński w dniu 8 maja 2009 roku w L. podczas podróży do S. Z.. Pozwany jest obywatelem W. B., U. N. jest P.. Małżonkowie nie zawierali żadnej umowy regulującej ich ustrój majątkowy małżeński. Bezpośrednio po ślubie pozwani zamieszkali w S. wA., miejscowości w której swe centrum życiowe miał mąż i gdzie posiadał mieszkanie zakupione przed zawarciem małżeństwa z środków pochodzących z kredytu bankowego. WA.zamieszkują też rodzice pozwanego (jego ojciec jest powodem w sprawie niniejszej). Małżonkowie wiedli zgodne życie, oboje mieli dobrą pracę, planowali potomstwo, nie zamierzali osiedlić się w Polsce, choć nie wykluczali takiej możliwości. W związku z wolą powiększenia rodziny chcieli poprawić swe warunki mieszkaniowe, zakupić większy lokal i w tym celu wystawili na sprzedaż mieszkanie należące do L. N. (1). Sytuacja nie była jednak nagląca i nie podejmowali szczególnych starań o sfinalizowanie transakcji. W styczniu 2011 roku U. N. dowiedziała się, że jest w ciąży. L. N. (2) urodził się w dniu (...) w S..

Syn pozwanych urodził się bardzo chory. Stwierdzono u niego zespół (...), padaczkę lekooporną objawową oraz znaczne upośledzenie w rozwoju psychomotorycznym. Ponieważ okazało się, że dziecko było nieprawidłowo rehabilitowane w A., w grudniu 2015 roku pozwana przyjechała z nim do Polski, gdzie znalazł się pod opieką Kliniki (...). Okazało się, że w Polsce dziecko będzie miało zapewnioną znacznie lepszą opiekę medyczną niż w A.. Nadto w kraju ojczystym pozwana mogła liczyć na pomoc najbliższej rodziny, przede wszystkim siostry (świadka E. C.) oraz jej męża, a także swojej matki. W tych okolicznościach małżonkowie podjęli decyzję o przeniesieniu rodziny do Polski i zakupie tutaj domu. Siostra pozwanej znalazła nieruchomość odpowiadającą potrzebom stron, zlokalizowaną w P., sąsiadującą z jej domem. Cena nieruchomości wynosiła ponad 900.000zł. Małżonkowie nie dysponowali taką gotówką. Nie podejmowali żadnych prób zaciągnięcia kredytu bankowego. Nie mieli nawet takiej fizycznej możliwości – pozwana cały czas była zaangażowana w opiekę nad chorym dzieckiem, nie była w stanie załatwiać formalności. Wtedy z ofertą pomocy finansowej wystąpili rodzice pozwanego. Wobec tragicznej sytuacji związanej z narodzinami ciężko chorego dziecka zdecydowali, że podarują małżonkom pieniądze na zakup domu w Polsce. Strony uzgodniły jednak, że część darowanej kwoty pozwani zwrócą po sprzedaży mieszkania pozwanego w

S.. Pozwani bardzo wdzięczni rodzicom za okazaną pomoc. Ich wzajemne relacje układały się w tym czasie bardzo dobrze. M.in. powód i jego żona przyjechali na Święta Bożego Narodzenia do Polski, by spędzić je wspólnie ze stronami w szpitalu, w którym przebywał małoletni L.. Przed dokonaniem transferu gotówki powód nie zastrzegł, że jest to w całości pożyczka, której zwrotu w przyszłości będzie się domagał od pozwanych.

Dowód: zeznania pozwanej na rozprawie w dniu 20.04.2018 roku (k.925-926), zeznania świadka E. C. na rozprawie w dniu 03.02.2016r. (k.222v-223), informacje zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w P. w sprawie rozwodowej pozwanych(...)- znane Sądowi z urzędu, na co zwrócono uwagę stronom na rozprawie w dniu 17.01.2018r. (k.522v) – wydruk wyroku z uzasadnieniem stanowiący załącznik do akt, karta informacyjna leczenia szpitalnego (k.230), zdjęcie małoletniego (k.231).

Począwszy od dnia 16 stycznia 2012 roku do 5 marca 2012 roku powód oraz jego żona przelali na wspólne konto pozwanych kwotę około 200.000 (...). W tytule przelewu najpierw powód czynił adnotację „escrow”, a od pewnego momentu „present”.

Dowód: wyciąg z rachunku bankowego pozwanych (k.89-93).

W księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości stanowiącej własność L. N. (1) położonej w S. w dniu 23 kwietnia 2012 roku wpisano ograniczenie, według którego, „bez pisemnej zgody podpisanej przez właściciela w dniu ustanowienia zastawu tj. 20 marca 2012 roku na rzecz M. A. N., o którym mowa w Rejestrze zastawów lub jego prawnika sporządzającego przeniesienie tytułu własności nie może zostać zarejestrowane jakiegokolwiek rozporządzenie zarejestrowaną posiadłością przez właściciela zarejestrowanej posiadłości lub przez właściciela jakiegokolwiek zarejestrowanego zestawu niebędącego zarejestrowanym zastawem przed wpisem takiego ograniczenia. Jednocześnie powód został wpisany w rejestrze jako właściciel zastawu.

Dowód: kopia rejestru tytułu własności wraz z tłumaczeniem na język polski (k.16-27).

W dniu 5 kwietnia 2012 roku pozwani zawarli w formie aktu notarialnego umowę kupna nieruchomości położonej w P. za cenę 955.000zł, z czego 10.000zł zapłacili gotówką, a pozostałą kwotę przelewem z rachunku bankowego prowadzonego na rzecz kupującej U. N.. W akcie notarialnym małżonkowie oświadczyli, że nabywają nieruchomość z środków z majątku wspólnego i do majątku wspólnego oraz, że w ich małżeństwie obowiązuje ustroj wspólności ustawowej według polskiego prawa, i że nie poddawali stosunków panujących w ich małżeństwie prawu żadnego innego państwa. Całość środków na zakup nieruchomości pochodziła z pieniędzy przekazanych pozwany przez powoda. Pozwani nie przeznaczyci żadnej ich części na inny cel, w szczególności zakup samochodu.

Dowód: kopia aktu notarialnego z dnia 05.04.2012r. (k.28-40), zeznania pozwanej na rozprawie w dniu 20.04.2018 roku (k.925-926), deklaracja podatkowa (k.619-620).

Począwszy od narodzin bardzo chorego dziecka relacje pomiędzy małżonkami stopniowo zaczęły się psuć, co niewątpliwie wiązało się z trudną sytuacją życiową w której się znaleźli. Pozwany zaczął nadużywać alkoholu, pod wpływem którego stawał się agresywny. Świadek E. C. zauważyła pierwsze symptomy małżeńskiego kryzysu w 2012 roku. Wiozła wtedy szwagra do szpitala po tym jak wpił alkohol po zażyciu leków. W maju 2013 roku konflikt był już bardzo zaogniony. Pozwana wraz z dzieckiem została wówczas wyrzucona przez męża z domu i zatrzymała się u siostry, gdzie przebywała przez miesiąc. Pozwany pobił wówczas sąsiada, który stanął w obronie U. N.. Skarżyła się wówczas teściom, że konflikt może zakończyć się rozwodem. Ostatecznie po kolejnej awanturze z użyciem przemocy, 26 stycznia 2014 roku, pozwany wyprowadził się ze wspólnego domu w P., wrócił do A.i zamieszkał z rodzicami. Do Polski przyjechał jeszcze tylko raz we wrześniu 2014 roku.

W dniu 29 maja 2014 roku U. N. sporządziła pozew rozwodowy, w którym domagała się rozwodu z winy męża oraz alimentów na małoletniego L. i siebie (to żądanie jednak ostatecznie cofnęła). L. N. (1) również wniósł o rozwód z tym, że z winy żony. Wyrokiem z dnia 29 września 2016 roku Sąd rozwiązał małżeństwo stron przez rozwód z wyłącznej winy pozwanego, powierzył władzę rodzicielską nad dzieckiem powódce, pozbawiając jednocześnie tej



władzy pozwanego. Nadto Sąd zasądził od pozwanego na rzecz dziecka alimenty w żądanej przez powódkę wysokości 5.000zł. Apelacja pozwanego od tego rozstrzygnięcia została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 września 2017 roku. W toku postępowania rozwodowego pozwany został zobowiązany do uiszczania alimentów na rzecz małoletniego, niemniej nie robił tego i na datę wyrokowania jego zaległości alimentacyjne wynosiły około 70 000 zł. Sąd, wydając rozstrzygnięcie w przedmiocie rozwodu U. i L. N. (1) ustalił m.in. że pozwany otrzymuje wsparcie finansowe i materialne od rodziców, u których mieszka. Nadto Sąd dokonał analizy korespondencji mailowej pomiędzy pozwanym, a jego ojcem i uznał, że M. N. (2) udzielał swemu synowi porad, w jaki sposób wykazać złą kondycję zdrowotno-materialną na potrzeby procesu rozwodowego np. zarejestrowanie się jako osoba bezrobotna, podanie wyciągu z konta bankowego należącego do jego babci, uczestnictwo w różnych terapiach, wysyłanie e-maili do potencjalnych pracodawców. Ostatecznie Sąd w sprawie (...)doszedł do wniosku, że działania pozwanego nie obrazowały rzeczywistego stanu rzeczy i służyły uniknięciu partycypowania w kosztach utrzymania małoletniego. W postępowaniu rozwodowym pozwany był aktywnie wspierany przez swego ojca, a celem było „zredukowanie płatności”.

Dowód: zeznania pozwanej na rozprawie w dniu 20.04.2018 roku (k.925-926), informacje zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w P. w sprawie rozwodowej pozwanych (...)– znane Sądowi z urzędu, na co zwrócono uwagę stronom na rozprawie w dniu 17.01.2018r. (k.522v), korespondencja mailowa pomiędzy powodem a pozwanym z 16 i 17.11.2014 roku (k.98-108)

W nieustalonym w toku niniejszego postępowania w dniu, powód oraz pozwany L. N. (1) sporządzili dokument, który opatrzyli datą 22 lutego 2012 roku i nazwali umową pożyczki. W jej treści stwierdzono, że powód będący pożyczkodawcą udziela pożyczki środków pieniężnych pozwanemu będącemu pożyczkobiorcą na zasadach określonych w przedmiotowej umowie. Pożyczkodawca obiecał udzielić pożyczki w wysokości 100 000 funtów szterlingów, a pożyczkobiorca obiecał spłacić pożyczkodawcy niniejszą kwotę główną, bez odsetek od niezapłaconego kapitału. Według dokumentu pożyczka miała zostać spłacona w „15 kolejnych ratach w wysokości (...),66 funtów szterlingów każda w rocznicę podpisania niniejszej Umowy, zaś pozostała kwota kapitału z końcem okresu obowiązywania umowy”. W klauzuli dodatkowej powód i pozwany zawarli stwierdzenie, że „pożyczkobiorca wykorzystał pożyczkę na zakup nieruchomości. Klauzula ograniczająca została nałożona na nabytą nieruchomość, aby spłacić pożyczkodawcy pozostałą kwotę główną jeśli z jakiegokolwiek powodu w nieruchomości zostanie sprzedana”. Strony ustaliły, że umowę należy interpretować zgodnie z prawem właściwym Anglii. Na końcu strony oświadczyły, że „przedmiotowa umowa stanowi całość porozumienia między nimi, i nie istnieją żadne inne pozycje, postanowienia zarówno ustnej jak i w innej formie”.

Nie jest możliwe, aby opisany wyżej dokument został sporządzony w dacie na nim widniejącej albowiem pozwany L. N. (1) przebywał wówczas w pracy na morzu (pozwany zawodowo trudnił się obsługą robotów podwodnych).

Nadto w nieustalonej w toku niniejszego postępowania dacie powód i pozwany sporządzili dokument opatrzony datą 25 maja 2013 roku, który również nazwali umową pożyczki. W treści tego dokumentu stwierdzili, że powód jako pożyczkodawca i pozwany jako pożyczkobiorca zgodzili się na udzielenie pożyczki w wysokości 200 000 funtów szterlingów na zakup nieruchomości przy ulicy (...) w P. w Polsce. Pożyczkodawca i pożyczkobiorca w dniu 22 lutego 2012 roku podpisali pisemną umowę pożyczki, na mocy której pożyczkodawca udzielił pożyczkobiorcy pożyczki w wysokości 100 000 funtów szterlingów. W celu zabezpieczenia pozostałych 100 000 funtów szterlingów, dnia 23 kwietnia 2012 roku pożyczkodawca i pożyczkobiorca zgodzili się nałożyć na nieruchomość pożyczkobiorcy, mianowicie mieszkanie nr (...), (...), 453 A. L., S., klauzulę ograniczającą na rzecz pożyczkodawcy. Dnia 24 maja 2013 roku pożyczkobiorca spłacił pożyczkodawcy 80 000 funtów szterlingów pożyczki. Pożyczkobiorca zobowiązany jest spłacić pożyczkodawcy pozostałą sumę pożyczki. Pożyczkodawca udzielił pożyczkę pożyczkodawcy w wysokości 120 000 funtów szterlingów, a pożyczkobiorca obiecuje się spłacić pożyczkodawcy niniejszą kwotę główną na adres podany w piśmie, bez odsetek płatnych z tytułu niezapłaconej z kwoty głównej. Pożyczka zostanie spłacona w ratach uzgodnionych w umowie pożyczki z dnia 22 lutego 2012 roku, a pozostała suma w wysokości w wysokości 20 000 funtów szterlingów zostanie spłacona w 3 kolejnych ratach wynoszący 6.666,66 funtów szterlingów każda, płatne 22 lutego 2014 roku, 22 lutego 2015 roku i 22 lutego 2016 roku. Pożyczkobiorca wykorzystał pożyczkę na

zakup nieruchomości. Klauzula ograniczająca została nałożona na nabytą nieruchomość, aby spłacić pożyczkodawcy pozostałą kwotę główną, jeśli z jakiegokolwiek powodu, nieruchomość zostanie sprzedana. Niniejszą umowę należy interpretować zgodnie z prawem właściwym Anglii. Jakikolwiek zmiany lub uzupełnienia w niniejszej umowie można wprowadzić w drodze dokumentów w formie pisemnej podpisanej przez pożyczkodawcę i pożyczkobiorcę. Niniejsza umowa stanowi całość porozumienia między stronami i nie istnieją żadne inne pozycje, postanowienia ustne jak i innej formie. W treści dokumentu strony stwierdziły, że akt ten podpisana przyjęto i odczytano 25 maja 2013 roku.

Opisany wyżej dokument nie został sporządzony w dacie na nim widniejącej. W tym czasie pozwany przebywał w Polsce w domu w P., nie wyjeżdżał w tym czasie do A.. Pozwana w tym czasie zamieszkiwała u swej siostry po awanturze z mężem.

Oba dokumenty pożyczki złożone przez powoda w sprawie niniejszej zostały sporządzone po konsultacji z prawnikiem J. Y. (1), z którym kontaktował się wyłącznie powód. P. prawna została udzielona przez świadka wyłącznie na podstawie informacji uzyskanych od M. N. (1). Powód przekazał świadkowi, że zawarł z synem i synową umowę pożyczki i chce uzyskać zabezpieczenie spłaty na nabytej przez nich nieruchomości. W tym celu powód i świadek prowadzili korespondencję mailową w maju 2012 roku oraz czerwcu 2013 roku.

Powód nie kierował do pozwanej próśb o podpisanie jakiegokolwiek umowy, czy stawiennictwo u notariusza, nie informował jej, że przekazane pieniądze traktuje jak pożyczkę, nie domagał się zwrotu gotówki.

Dopiero w dniu 26 lutego 2015 roku, w czasie trwania procesu rozwodowego, powód skierował maila adresowanego do obojga pozwanych (pomimo oczywistego faktu ich rozstania i oddzielnego zamieszkiwania), z którego wynikało, że 22 lutego 2015 roku mieli spłacić kolejną ratę pożyczki. Następnie pismem z dnia 6 marca 2015 roku skierowanym na adres w P. do obojga pozwanych, oświadczył, że umowa pożyczki zostaje rozwiązana. Pismem z dnia 1 kwietnia 2015 roku pełnomocnik powoda, reprezentujący go także w sprawie niniejszej, skierował do pozwanych (także na adres w P.) wezwanie do zapłaty. W odpowiedzi datowanej na dzień 10 kwietnia 2015 roku pozwana zaprzeczyła, aby kiedykolwiek zawierała z powodem umowę pożyczki, a nadto podała adres L. N. (1) (tożsamy z adresem jego ojca). Pozwana zwróciła uwagę, że powód domaga się zwrotu pożyczki po udzieleniu zabezpieczenia alimentów w sprawie rozwodowej.

Dowód: dokument zatytułowany umowa pożyczki z dnia 22.02.2012r. wraz z tłumaczeniem przysięgłym na język polski (k.8-15), dokument zatytułowany umowa pożyczki z dnia 25.05.2013r. wraz z tłumaczeniem przysięgłym na język polski (k.23-48), korespondencja pomiędzy powodem a świadkiem J. Y. (1) w języku angielskim z tłumaczeniem na język polski przedłożonym przez powoda (k.132-153), tłumaczenie maila z dnia 04.05.2012 roku i 18.01.2013r. wraz z tłumaczeniem dokumentu umowy datowanej na dzień 22.02.2012r. wykonane przez tłumacza powołanego przez Sąd (k.383-396), zeznania świadka J. Y. (1) wraz z tłumaczeniem na język polski (k.407-447), korespondencja mailowa pomiędzy pozwany z lutego 2012 roku i maja 2013 roku przetłumaczona przez pozwaną (k.94-95), mail powoda do pozwanych z 26.02.2015r. z tłumaczeniem złożonym przez powoda (k.49,50), pismo powoda do pozwanych z dnia 06.03.2015r. z tłumaczeniem złożonym przez powoda (k.51,52), wezwanie do zapłaty z dnia 01.04.2015r. (k.53), pismo pozwanej do pełnomocnika powoda z dnia 10.04.2015r. (k.87-88), zeznania pozwanej na rozprawie w dniu 20.04.2018 roku (k.925-926).

Po sprzedaży mieszkania w S., uregulowaniu zobowiązań kredytowych, pozwany L. N. (1) przekazał swemu ojcu, zgodnie z ustaleniami pozostałą kwotę uzyskaną w wyniku sprzedaży mieszkania. Na stronie internetowej agencji nieruchomości figurowała informacja, że mieszkanie zostało sprzedane za 160.000 (...). Na dzień 30 listopada 2012 roku zadłużenie z tytułu kredytu obciążającego nieruchomość opiewało na kwotę 54.674 (...). L. N. (1) powiedział swojej żonie, że po sprzedaży nieruchomości w S. przekazał swemu ojcu 100.000 (...). Według twierdzeń powoda była to kwota 80.000 (...) pozostała po odliczeniu wszystkich kosztów i taką strony się umówiły.

Dowód: wydruk ze strony internetowej (k.622), roczne oświadczenie o hipotecę (k.623), zeznania pozwanej na rozprawie w dniu 20.04.2018 roku (k.925-926), wyciążenie zawarte w piśmie z dnia 8 maja 2018 roku (k.640-641) i dokumenty do niego załączone (k.642-646)

***Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów.***

W pierwszej kolejności odnieść należy się do dwóch zasadniczych dokumentów, które na poparcie prawdziwości swych twierdzeń przedłożył powód, a mianowicie umów pożyczek. Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie i okoliczności ujawnionych w toku postępowania prowadzi do jednoznacznego wniosku, że dokumenty te stanowią całkowicie bezwartościowy materiał dowodowy albowiem zostały sporządzone na skutek porady prawnej udzielonej wyłącznie powodowi po przekazaniu pieniędzy, a następnie zostały instrumentalnie wykorzystane w niniejszym postępowaniu, nie stanowiąc materialnego dowodu na rzeczywistą wolę stron. Podkreślić należy, iż w sprawie nie ma żadnego dowodu świadczącego o tym, aby strony - przed dokonaniem transferu gotówki przez powoda- rzeczywiście złożyły zgodne oświadczenia woli składające się na umowę pożyczki na warunkach opisanych w wygenerowanych post factum przez powoda i jego syna dokumentach. Wszelkie zarzuty strony pozwanej co do prawdziwości i wiarygodności omawianych dowodów Sąd w całej rozciągłości podziela.

W tym miejscu przywołać należy kardynalną zasadę postępowania cywilnego wyrażoną w art.3kpc, który stanowi, że strony są obowiązane dawać wyjaśnienia co do okoliczności faktycznych zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek. Ta zasada niewątpliwie została przez stronę powodową, i to działającą przez fachowego pełnomocnika, w niniejszym postępowaniu naruszona.

Nie bez przyczyny na czoło zasad postępowania sądowego kodeks wysuwa obowiązek składania wszelkich oświadczeń procesowych zgodnie z prawdą. Nie jest jednak „obowiązek procesowy” w znaczeniu formalnym obwarowany bezpośrednimi sankcjami, ale obowiązek o charakterze moralnymi i etycznym. Odnosi się on do stron, uczestników postępowania i ich pełnomocników. Obowiązek mówienia prawdy jest w sferze prawa procesowego przejawem reguły „fraus omnia corrumpit”, wiąże się z postulatem lojalności i zakazem nadużywania praw procesowych. Od stron uczestników postępowania wymaga się przedstawienia stanu faktycznego sprawy w pełnym zakresie łącznie z okolicznościami, które mogą być dla nich niekorzystne. ***Stwierdzenie przez sąd, że strona złożyła oświadczenie procesowe niezgodnie z prawdą może rzutować na ocenę dowodów (art. 233 k.p.c.), a tym samym na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy przez sąd*** (por. Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, część pierwsza, postępowanie rozpoznawcze, tom I, pod redakcją T. Erecińskiego, WP, W-wa 1997, s.43).

Analiza twierdzeń pozwu w zestawieniu z załączonymi do niego dokumentami prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż strona powodowa starała się stworzyć wrażenie, że pozwani - małżonkowie zgodnie żyjący w Polsce, zawarli z powodem, przebywającym na stałe w Wielkiej Brytanii, umowę pożyczki (podpisaną co prawda wyłącznie przez męża, ale ze skutkami dla obojga małżonków), której warunki były jednoznacznie i zgodnie z wolą stron określone w dokumencie i pomimo istnienia tego kontraktu nie wywiązują się ze swoich obowiązków. Wbrew rzeczywistości i przy pełnej świadomości takiego stanu rzeczy, strona powodowa wskazała adres pozwanego w P.. Tymczasem pozwani pozostawali w długotrwałym bardzo silnym konflikcie małżeńskim, trwała sprawa rozwodowa z ustalaniem winy za rozkład pożycia, pozwany wyprowadził się ze wspólnego domu małżonków na ponad rok przed wniesieniem pozwu w sprawie niniejszej i zamieszkał ze swoimi rodzicami. Mało tego, ojciec pozwanego (powód w sprawie niniejszej) aktywnie wspierał swego syna w sprawie rozwodowej zmierzając do zminimalizowania jego obowiązku alimentacyjnego wobec żony i syna (proponując m.in. podjęcie działań legitymizujących twierdzenia o rzekomo trudnej sytuacji materialnej, co zresztą zostało wytknięte przez sąd orzekający rozwód). W tych okolicznościach nie sposób nie zgodzić się ze stanowiskiem pozwanej co do intencji strony powodowej w niniejszym postępowaniu (podjęcia działań zmierzających do uzyskania wyroku zaocznego oraz istnienia porozumienia pomiędzy powodem a jego synem). Podkreślić trzeba, że dokonując oceny dowodów w niniejszym postępowaniu nie sposób pominąć tego,

że powód w pozwie po prostu zataił szereg istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okoliczności, czy wręcz próbował przedstawić przekłamany obraz rzeczywistości.

Podkreślić trzeba także, że początkowo strona powodowa konsekwentnie twierdziła, że umowy zostały sporządzone w datach rzeczywiście na nich widniejących. Dopiero gdy pozwana wykazała nieprawdopodobieństwo tej okoliczności (albowiem powód i pozwany nie przebywali w tym samym miejscu w datach umów) powód za pośrednictwem swego pełnomocnika, praktycznie na samym końcu postępowania oświadczył, że dokumenty zostały sporządzone później, za radą świadka Y. i opatrzone datami ustnych porozumień (na które de facto nie ma dowodów). Gdyby ta wiedza została dostarczona Sądowi na wstępie postępowania to Sąd rozważałby możliwość dopuszczenia dowodów na fakt dokonania czynności w kontekście art.74kc. Nadto w toku postępowania rzeczywiście nie dało się ustalić kiedy powód i pozwany spisali dokumenty.

Dowodem potwierdzającym zaciągnięcie pożyczki przez pozwanych miały być zeznania świadka J. Y. (1). Wskazać trzeba, że Sąd nie neguje wiarygodności tych zeznań ani faktu, że pomiędzy nim a powodem miała miejsce wymiana korespondencji mailowej znajdującej się w aktach sprawy. Analiza zeznań świadka prowadzi jednak do wniosku, że nie dowodzą one istnienia umowy pożyczki pomiędzy stronami. Bezsprzeczne jest, że wyłącznie powód kontaktował się z prawnikiem. Świadek natomiast nigdy nie kontaktował się z pozwanymi, a proponując treść umów nie znał w ogóle ich stanowiska co do istnienia porozumienia i przyczyny transferu pieniędzy. Nadto faktem jest, iż na podstawie opisu powoda świadek zaproponował spisanie umów, które zostały w niewiadomym czasie zostały opatrzone podpisami powoda i jego syna, a następnie załączone do pozwu. Dodać do tego należy, iż świadek Y. zaproponował dokument, który miał stanowić podstawę ustanowienia hipoteki wobec zakomunikowania przez powoda woli zabezpieczenia roszczeń na nieruchomości należącej do pozwanych.

W ocenie Sądu z samego faktu skontaktowania się przez powoda z prawnikiem nie można jeszcze wyprowadzać wniosku o rzeczywistym istnieniu umowy pożyczki w momencie transferu gotówki, a tym bardziej o szczegółowej treści porozumienia pomiędzy stronami. Odwołanie się do motywów działania powoda (jak chce jego pełnomocnik) jest niewystarczające. Zważyć trzeba, że Sąd w sprawie rozwodowej ustalił, że kryzys w małżeństwie stron rozpoczął się z narodzinami chorego syna pozwanych. Być może powód chciał zabezpieczyć zwrot pieniędzy na wypadek, gdyby strony się rozstały. Orzecznictwo sądowe dostarcza informacji o wielu postępowaniach zmierzających do odzyskania darowizn dokonanych przez rodziców na rzecz dziecka i jego małżonka w sytuacji, gdy dochodzi do rozwodu.

Powód konsekwentnie twierdził, że pozwana wiedziała o pożyczce, godziła się na nią, a potem bezpodstawnie odmawiała ustanowienia hipoteki na nieruchomości. Tymczasem w sprawie nie ma jakiegokolwiek dowodu (poza bezskutecznym uznaniem powództwa przez syna powoda, o czym w dalszej części uzasadnienia) potwierdzającego, że powód poinformował pozwaną o tym, że przekazywane przez niego pieniądze są w jego ocenie tylko pożyczką, prosił pozwaną o spisanie umowy, wezwał do ustanowienia hipoteki. Dodać do tego należy, że dopiero mailem z lutego 2015 roku (na dwa miesiące przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie, a w toku procesu rozwodowego) domagał się zwrotu gotówki. Analiza tego listu prowadzi do jednoznacznego wniosku, że został on sporządzony wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania, choćby z uwagi na fakt, iż adresowany jest on do obojga małżonków, pomimo że od miesięcy toczył się pomiędzy nimi proces rozwodowy poprzedzony długotrwałym konfliktem i wyprowadzką pozwanego z domu. Tymczasem treść maila sugeruje, że pozwani zgodnie żyją razem i jedynie przez omyłkę nie zapłacili raty pożyczki. Jest to oczywiste przekłamanie. Nie można pomijać też faktu, że sami pozwani wymieniali pomiędzy sobą korespondencję i to dotyczącą kwestii podziału majątku. Pozwany ani raz nie wspominał w niej, iż do uregulowania pozostaje także ogromny dług wobec ojca. Gdyby rzeczywiście pozwani byli dłużnikami powoda to okoliczność ta z całą pewnością byłaby wyeksponowana przez pozwanego jako element rozliczeń w ramach podziału majątku.

O istnieniu umowy nie może też przesądzać podpis pozwanego pod sporządzonym na potrzeby niniejszego postępowania dokumentem. Całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie niniejszej prowadzi do jednoznacznego wniosku, że pozwany współdziałał ze swym ojcem w celu uzyskania korzystanego dla niego rozstrzygnięcia. Nie można przy tym pomijać maili zgromadzonych w sprawie rozwodowej, których treść wyraźnie wskazuje, że pozwany był

sterowany przez swojego ojca i podporządkowywał się jego poleceniom, aby w toku rozwodu stworzyć swój wizerunek jako osoby niezamożnej. Nietrudno sobie wyobrazić, że także w niniejszym postępowaniu pozwany podporządkował się woli ojca. Tym samym przyznanie okoliczności faktycznych przez pozwanego budziło poważne wątpliwości (art.229kpc). Sąd nie miał jednak możliwości przesłuchać pozwanego, który nie stawiał się na rozprawę, a ostatecznie wniosek o jego przesłuchanie został cofnięty.

O istnieniu umowy pożyczki, jako tytule prawnym transferu pieniędzy, nie może świadczyć dopisek „escrow” przy niektórych przelewach. W dosłownym tłumaczeniu „escrow” oznacza depozyt, deponowanie (ale nie pożyczkę) . Pojęcie „rachunek escrow” funkcjonuje w prawie bankowym zarówno w Polsce (choć określeniem tym nie posługuje się żaden przepis) oraz prawie wspólnotowym. W praktyce jest to rachunek bankowy zakładany zwykle na podstawie trójstronnej umowy –najczęściej między sprzedającym i kupującym oraz bankiem, na potrzeby rozliczeń w ramach umowy sprzedaży. Posiadaczem rachunku jest kupujący, jednak nie może on swobodnie dysponować środkami na rachunku. Dyspozycje kupującego (lub też sprzedającego, jeżeli tak się umówiono) podlegają określonym zastrzeżeniom, które mają zapewnić bezpieczną dla obu stron transakcji zapłatę (por. Dominika Rogoń Newsletter AHK Prawo i Podatki, 11 (2008)). Z pewnością powód nie posłużył się dopiskiem „escrow” w powyższym rozumieniu, ale z adnotacji tej można co najwyżej wnioskować, że pieniądze miały zabezpieczać transakcję zakupu. W sprawie zaś bezspornym było, że środki miały być i faktycznie zostały przeznaczone na zakup nieruchomości.

Ubocznie stwierdzić też trzeba, iż strony nie pozostawały w sporze co do tego, że pieniądze ze sprzedaży mieszkania stanowiącego majątek odrębny pozwanego miały zostać przekazane powodowi, a zatem, że istniało porozumienie co do zwrotu części przekazanych przez powoda pieniędzy. Z tego względu okoliczność, że powód uzyskał zastaw na lokalu należącym do syna nie budzi wątpliwości (dokument potwierdzający tę okoliczność nie został w żaden sposób podważony), ale jednocześnie nie można z tego faktu wyprowadzać wniosku o pożyczce całej kwoty.

Przeciwko twierdzeniom powoda o pożyczce całości kwoty na zakup domu świadczy adnotacja „present” na większości przelewów. Treść tej adnotacji jest jednoznaczna, w dosłownym tłumaczeniu oznacza „prezent, podarunek”. W sprawie nie dowiedziono, że tego rodzaju adnotacji zażądała pozwana wprowadzając powoda w błąd. Zważyć należy, że powód popada w sprzeczność z jednej strony powołując się na swe stałe kontakty z prawnikiem, aby uwiarygodnić twierdzenia o zawarciu przez strony umowy pożyczki, a z drugiej strony, gdy ma wytłumaczyć przyczynę adnotacji o sprezentowaniu środków finansowym stronom oświadcza, że został wprowadzony w błąd przez pozwaną, która wykorzystwała jego nieznamość prawa. Nadto powód powołuje się na okoliczność, że pozwana nie zgłosiła darowizny w urzędzie skarbowym. Przecież jeśli chodzi o pożyczkę również takiego zgłoszenia nie było.

Biorąc pod uwagę wszystkie podane wyżej okoliczności Sąd uznał za niewiarygodne zeznania powoda odnośnie istnienia pomiędzy stronami umowy pożyczki, z wyjątkiem tej części, w której potwierdził on, że pieniądze ze sprzedaży mieszkania pozwanego miały być i de facto zostały mu przekazane. Powód posługiwał się bowiem w niniejszym procesie dokumentami, których moc dowodowa została skutecznie podważona. Z kolei wersja prezentowana przez pozwaną jawi się jako wiarygodna, logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka E. C., ale w zakresie treści łączącego strony stosunku prawnego miały one ograniczone znaczenia albowiem w tej materii źródłem wiedzy świadka była wyłącznie relacja pozwanej.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności omówienia wymaga kwestia uznania powództwa przez pozwanego L. N. (1).

Stosownie do treści art.213§2kpc sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa.

Zgodnie z utrwalonymi poglądami orzecznictwa, uznanie powództwa to czynność procesowa pozwanego polegająca na rezygnacji z obrony w toku procesu. Uznanie powództwa zawiera w sobie z jednej strony elementy oświadczenia wiedzy pozwanego, z drugiej strony elementy oświadczenia woli pozwanego. Pozwany, uznając powództwo, musi bowiem

przyznać okoliczności faktyczne, na których opiera się pozew i wyrazić zgodę na wydanie wyroku go uwzględniającego. Sąd Najwyższy w wyroku z 18 marca 2011 roku w sprawie III CSK 127/10 (LEX nr 846586) wskazał, iż "uznanie powództwa w rozumieniu art. 213 § 2 kpc zakłada stwierdzenie istnienia dochodzonego roszczenia, a tym samym wystąpienie wszystkich przesłanek kreujących jego byt prawny." Z kolei Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 5 grudnia 2012 roku w sprawie I ACa 1061/12 (LEX nr 1280314) zwrócił uwagę, iż "uznanie powództwa jest aktem dyspozycyjności pozwanego, który nie tylko uznaje samo żądanie powoda, ale i to, że uzasadniają je przytoczone przez powoda okoliczności faktyczne i godzi się na wydanie wyroku uwzględniającego to żądanie. Nie jest uznaniem powództwa uznanie żądania przy równoczesnym zaprzeczeniu okoliczności faktycznych, na których powód oparł swoje żądanie. Uznanie z chwilą jego dokonania przez pozwanego wywołuje określone skutki zarówno procesowe, jak i materialnoprawne." W praktyce sądowej obecny jest także pogląd, zgodnie z którym, aby uznanie powództwa mogło być uznane za skuteczne, to powinno być ono wyraźne i oczywiste. Oświadczenie pozwanego o uznaniu żądania pozwu powinno mieć więc charakter jednoznaczny i bezwarunkowy. W wyroku z 12 grudnia 2014 roku w sprawie I ACa 892/14 (LEX nr 1651980) Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, iż skoro uznanie powództwa wywołuje szereg skutków w toku procesu, to powinno być ono wyraźne i oczywiste.

W niniejszej sprawie zaznaczyć trzeba, że oświadczenie pozwanego o uznaniu powództwa obejmowało wyłącznie uznanie odpowiedzialności wspólnej małżonków majątkiem wspólnym sprowadzającym się do nieruchomości wspólnej. Z pisma z dnia 4 kwietnia 2016 roku wyraźnie i jednoznacznie wynika, iż przedmiotem uznania pozwanego nie jest jego osobista i wyłączna odpowiedzialność majątkiem odrębnym, a jedynie odpowiedzialność małżonków majątkiem wspólnym (pozwany przyznał twierdzenia pozwu przeciwstawiając się jednocześnie wyłącznie swej odpowiedzialności, na którą zresztą sam powód się nie powoływał). Skoro tak to dla skuteczności uznania powództwa konieczna była zgoda pozwanej, a to z uwagi na treść art.73§2kpc, zgodnie z brzmieniem którego, jeśli z istoty spornego stosunku prawnego lub z przepisu ustawy wynika, że wyrok dotyczyć ma niepodzielnie wszystkich współuczestników (współuczestnictwo jednolite), czynności procesowe współuczestników działających są skuteczne wobec niedziałających. Do zawarcia ugody, zrzeczenia się roszczenia albo **uznania powództwa potrzeba zgody wszystkich współuczestników**. Wspólność majątkowa małżeńska jest bowiem wspólnością łączną, w której nie wyodrębnia się udziałów. Zważyć należy, iż w dniu złożenia przez pozwanego oświadczenia o uznaniu powództwa pozwani pozostawali w związku małżeńskim, a w przedmiocie wspólności majątkowej małżeńskiej nie zawierali umów o jej zniesieniu, nie został również wydany wyrok ją znoszący. Pozwana zaś na uznanie powództwa nie wyraziła zgody. Zatem w dniu złożenia przez pozwanego oświadczenia o uznaniu powództwa po stronie pozwanej zachodziło współuczestnictwo jednolite. W takim wypadku do podjęcia czynności procesowej o charakterze dyspozycyjnym potrzebna jest zgoda obojga małżonków. Brak zgody jednego z nich wywołuje taki skutek, że taka czynność dyspozytywna jest bezskuteczna (Wyrok Sądu Najwyższego z 11.02.1985 r. II CR 462/84). Wobec powyższego przyjmując należy, że oświadczenie woli złożone przez pozwanego w dacie jego złożenia nie wywołało jakichkolwiek skutków prawnych (tak samo Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 czerwca 2013 roku w sprawie V ACa 314/13).

Gdyby teoretycznie założyć, że uznanie powództwa obejmowało także wyłączną odpowiedzialność pozwanego (choć twierdzeń o ewentualnej wyłącznej odpowiedzialności syna za dług nie formułował powód) to takie uznanie pozostawałoby także bezskuteczne. Wówczas należałoby bowiem przyjmując, że uznanie takie zmierza do obejścia prawa. Gdyby wbrew ustaleniom Sądu o darowiźnie środków na zakup domu, uwzględnić uznanie odpowiedzialności wyłącznie pozwanego i w konsekwencji zasądzić żadną kwotę wyłącznie od niego to okoliczność ta skutkowałaby możliwością podniesienia przez byłego męża w podziale majątku pozwanych żądania rozliczenia nakładów z majątku odrębnego na majątek wspólny. Oznaczałoby to, że pozwany w całości sfinansował ze swego majątku odrębnego zakup domu, a pozwana nie ma w nim żadnego udziału (choć została obdarowana przez teścia).

W niniejszej sprawie Sąd musiał rozstrzygnąć, na podstawie przepisów jakiego prawa – brytyjskiego, czy polskiego – należy oceniać zgłoszone roszczenie. Sam powód wywodził, wbrew zapisom dokumentów, na które się powoływał, że właściwym jest prawo polskie.

Jak wyżej zostało podniesione, dokumenty umów pożyczki załączone do pozwu z pewnością nie mogą stanowić podstawy rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, albowiem nie zostały sporządzone przez wszystkie zainteresowane osoby, nie są efektem ich porozumienia i to istniejącego w dacie transferu gotówki, powstały w niewiadomym czasie, ich treść została zaproponowana przez prawnika, z którym kontakt miał wyłącznie powód, a wszelkie okoliczności towarzyszące (konflikt rozwodowy pozwanych, w który zaangażował się powód, formułowanie maili i pism mających uwiarygodnić wersję powoda) sprawiają, że stanowiły one wyłącznie instrument służący celom niniejszego postępowania.

Tym samym brak jest podstaw, aby na podstawie tych dokumentów uznawać, że prawem właściwym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest prawo brytyjskie. Co za tym idzie, z uwagi na okoliczność, iż stronami w sprawie są obywatele (...), rozstrzygnięcia co do prawa właściwego należy poszukiwać w regulacjach unijnych. Powód powoływał się w sprawie niniejszej na istnienie pomiędzy stronami ważnej umowy pożyczki, pozwana podniosła zarzut darowizny środków pieniężnych, w konsekwencji powód jako ewentualną podstawę prawną swych roszczeń wskazał instytucję bezpodstawnego wzbogacenia. Biorąc pod uwagę powyższe należy odwołać się zatem w pierwszej kolejności do Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 roku w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I). O prawie właściwym dla bezpodstawnego wzbogacenia należy zaś rozstrzygać na podstawie Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 864/2007 z dnia 11 lipca 2007 roku w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (Rzym II).

Zgodnie z art.1 ust. 1 pierwszego z wyżej powołanych aktów prawnych jego przepisy stosuje się do zobowiązań umownych w sprawach cywilnych i handlowych powiązanych z prawem różnych państw. Jak z kolei stanowi art.3, formułujący naczelną zasadą swobody wyboru prawa, umowa podlega prawu wybranemu przez strony. Wybór prawa jest dokonany wyraźnie lub w sposób jednoznaczny wynika z postanowień umowy lub okoliczności sprawy. Strony mogą dokonać wyboru prawa właściwego dla całej umowy lub tylko dla jej części. Mocą umowy stron raz dokonany wybór prawa może zostać zmieniony (ust.2).

W niniejszej sprawie nie może ulegać wątpliwości, że wybór prawa nie został przez strony dokonany. Dokumenty pożyczki, na które powołuje się powód, a z których wynika, że prawem właściwym jest prawo angielskie, zostały skutecznie podważone, a strony w żaden inny sposób nie wyraziły woli poddania łączącego ich stosunku prawu Wielkiej Brytanii. Ani umowa pożyczki, na którą powołuje się powód, ani umowa darowizny, na którą z kolei powołuje się pozwana, nie należą do katalogu kontraktów wymienionych w art.4 ust. 1 regulacji określonej jako Rzym I. Oznacza to, że w sprawie znajduje zastosowanie art.4 ust.2-4. Wynika z nich, że umowa, która nie jest objęta ust.1 lub której składniki byłyby objęte zakresem więcej niż jednego z przypadków określonych w ust.1 lit.a) h), podlega prawu państwa, w którym strona zobowiązana do spełnienia świadczenia charakterystycznego dla umowy ma miejsce zwykłego pobytu. Jeżeli jednak ze wszystkich okoliczności sprawy wyraźnie wynika, że umowa pozostaje w znacznie ściślejszym związku z państwem innym niż wskazane w ust.1 lub 2, stosuje się prawo tego innego państwa. Jeżeli nie można ustalić prawa właściwego zgodnie z ust.1 lub 2, umowa podlega prawu państwa, z którym ma najściślejszy związek.

Analiza okoliczności faktycznych sprawy niniejszej nakazuje przyjąć prawo polskie dla rozstrzygnięcia o stosunku prawnym łączącym strony i to niezależnie od tego, czy kwalifikować go jako pożyczkę, czy jako darowiznę, a to ze względu na jego najściślejszy związek z Polską. Zważyć należy, że w dacie transferu gotówki oboje pozwani zamieszkiwali w Polsce, pieniądze były przekazywane na ich konto w Polsce i posłużyły do nabycia nieruchomości położonej w Polsce. Nadto według twierdzeń powoda, jego roszczenie miało być zabezpieczone hipoteką na nieruchomości w Polsce (powód zresztą tę okoliczność powołał na poparcie swego stanowiska o zastosowaniu prawa polskiego jako właściwego w niniejszej sprawie).

Również ocena roszczenia ewentualnego powoda winna odbywać się w oparciu o polskie przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia. Wynika to wprost z art.2 ust.1 Rozporządzenia nr 864/2007 (Rzym II). Art.10 ust. 1 tego aktu stanowi, że jeśli zobowiązanie pozaumowne z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, w tym także nienależnego świadczenia, dotyczy istniejącego między stronami stosunku, takiego jak stosunek wynikający z umowy

lub z czynu niedozwolonego, z który jest ściśle związany z tym bezpodstawnym wzbogaceniem, podlega ono prawu właściwemu dla tego stosunku. W przypadku, gdy prawa właściwego nie da się ustalić na podstawie ust.1, a strony mają, w chwili wystąpienia zdarzenia będącego źródłem bezpodstawnego wzbogacenia, miejsce zwykłego pobytu w tym samym państwie, stosuje się prawo tego państwa (ust.2). W przypadku, gdy prawa właściwego nie da się ustalić na podstawie ust.1 lub 2, prawem właściwym jest prawo państwa, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie (ust.3). Skoro środki finansowe zostały przekazane przez powoda pozwanym do Polski, to ocena tego świadczenia, z punktu widzenia bezpodstawnego wzbogacenia winna zatem być oceniana według prawa polskiego.

Reasumując, z uwagi na powyższe regulacje, rozstrzygnięcie niniejszej sprawy winno opierać się o przepisy prawa polskiego.

Powód w sprawie niniejszej twierdził, że strony łączyła ważna umowa pożyczki, w oparciu o którą przekazał pozwanym 200.000 (...) z przeznaczeniem na zakup przez nich domu w Polsce. Pożyczka była nieoprocentowana i miała być zwracana w ratach rocznych po 6.666,66 (...), poczynając od 22 lutego 2013 roku, przy czym trzy pierwsze raty miały być podwójne, czyli po 13.333,32 (...). Jak wykazało postępowanie dowodowe umowa tej treści nie została pomiędzy stronami zawarta. Okolicznością bezsporną było, że pozwany przekazał pozwanym kwotę 200.000 (...), ale w sprawie brak jakichkolwiek dowodów potwierdzających, że pomiędzy stronami istniało porozumienie do bezwarunkowego zwrotu całej wskazanej wyżej kwoty i to o treści wskazanej przez powoda. Sporządzenie w bliżej nieokreślonym czasie dokumentów pożyczki, które powód wskazał jako kardynalny dowód w niniejszej sprawie oceny tej zmienić nie może, jeśli zważyć na wszystkie, wskazane przez Sąd wcześniej okoliczności. Dokumenty te są całkowicie niewiarygodne, a jako takie nie mogą stanowić dowodu potwierdzającego istnienie umowy. Podkreślić należy, że to powoda, zgodnie z art.6kc, obciążał dowód istnienia i treści umowy pożyczki. Zważyć też trzeba, że powód zaczął tak naprawdę domagać się zwrotu pieniędzy dopiero w momencie, gdy trwała sprawa rozwodowa pomiędzy stronami (w który to spór aktywnie się włączył). Maila o zwrot „pożyczki” sformułował dopiero w lutym 2015 roku, po zabezpieczeniu alimentów w sprawie rozwodowej, i to w swej treści przekłamanego, bo sugerującego, że małżonkowie nadal wspólnie żyją (co jednoznacznie wskazuje, że w ten sposób powód starał się sporządzić dowód na potrzeby niniejszego postępowania). Nigdy wcześniej nie zwracał się do pozwanej o podpisanie jakiejkolwiek umowy, ani o zabezpieczenie roszczeń na nieruchomości (w każdym razie brak na to dowodów). Z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością przyjąć można, że gdyby pozwani żyli zgodnie i do rozwodu by nie doszło powód nigdy nie żądałby zwrotu pieniędzy. Okoliczność, że w 2012 i 2013 roku zwracał się do prawnika o poradę w kwestii zabezpieczenia swych roszczeń na nieruchomości pozwanych nie może sama w sobie być dowodem na zawarcie umowy. Oprócz okoliczności, które zostały wskazane wyżej, zważyć też należy, że kryzys w małżeństwie, jak ustalił Sąd w sprawie rozwodowej, rozpoczął się wraz z narodzinami syna, i cały czas się pogłębiał. Być może powód przewidując, że strony nie przewyciężą kryzysu poszukiwał możliwych sposobów na odzyskanie pieniędzy.

Okolicznością bezsporną pomiędzy stronami było, że część przekazanej kwoty została zwrócona po sprzedaży przez pozwanego należącego do niego mieszkania. Strony różniły się jedynie co do tego, jaką kwotę otrzymał wówczas powód. Według powoda było to 80.000 (...), pozwana zaś twierdziła (w oparciu o informacje przekazane przez męża), że powód otrzymał 100.000 (...). W ocenie Sądu rozstrzygnięcie tej okoliczności nie ma żadnego znaczenia dla niniejszej sprawy albowiem według twierdzeń samego powoda ze sprzedaży mieszkania uzyskał od syna wszystkie pieniądze pozostałe po odciążeniu kosztów, co jednoznacznie wynika z wyliczenia zawartego w piśmie z dnia 8 maja 2018 roku. Zważyć należy, iż sam powód aktywnie uczestniczył w realizacji umowy, co wynika z przedmiotowego pisma, a nadto wskazał, że strony uzgodniły, że powód otrzyma ze sprzedaży mieszkania (...).000 (...). Oznacza to, że powód nie miał dalej idących roszczeń wobec swego syna w zakresie kwot uzyskanych ze sprzedaży mieszkania i jego odpowiedzialności majątkiem odrębnym.

Reasumując stwierdzić trzeba, że żądanie powoda o zwrot pożyczki należało oddalić, a to w oparciu o art.720§1kc.

Sąd uznał za wiarygodną wersję pozwanej, że reszta pieniędzy została przekazana jako pomoc bezzwrotna, czyli darowizna. Po pierwsze świadczą o tym tytuły przelewów, w większości opisane jako prezent. W sprawie brak jest dowodów (poza twierdzeniami samego powoda), że adnotacje te uczynione zostały na skutek sugestii pozwanej. Nadto



zważyć trzeba na okoliczności, w których znaleźli się pozwani. Urodziło im się bardzo chore dziecko, priorytetowe dla nich było zapewnienie mu właściwego leczenia i komfortowych warunków życia. W tej trudnej sytuacji z pomocą przyszli teściowie, którzy zdecydowali się współfinansować zakup nieruchomości. W tych okolicznościach stwierdzić należało, że świadczenie powoda znalazło swa podstawę prawną w treści art.888kc.

Tym samym nie zasługuje na uwzględnienie żądanie ewentualne powoda zawarte w piśmie procesowym z dnia 1 grudnia 2017 roku o zasądzenie od pozwanych kwoty 120.000 (...) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty, a to z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Nawet gdyby teoretycznie założyć, że w momencie transferu gotówki nie było pomiędzy jakiegokolwiek porozumienia ani w przedmiocie pożyczki, ani w przedmiocie darowizny pieniędzy, to powództwo i tak podlegałoby oddaleniu.

Jak wynika z art.410§1 kpc przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu stosuje się w szczególności do nienależnego świadczenia. Świadczenie jest zaś nienależne m.in. wówczas, jeżeli ten, kto je spełnił nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa prawna świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Stosownie bowiem do treści art.411 pkt 1 kpc nie można jednak żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający je wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Oczywistym jest, że gdyby powód przekazywał pieniądze pozwany w braku jakichkolwiek uzgodnień co do wzajemnych rozliczeń, pozostawałby nieświadomy co do tego, że w żaden sposób nie jest do tego świadczenia zobowiązany. W sprawie nie ma też żadnego dowodu, że świadcząc pieniądze zastrzegł ich zwrot.

Mając na uwadze powyższe, żądanie ewentualne powoda, na podstawie ostatnio powołanych przepisów, również należało oddalić.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art.98kpc. Na koszty należne pozwany składa się wynagrodzenie ich pełnomocników za I instancję powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa, a w wypadku pozwanej U. N. także o wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu zażaleniowym.

SSO Anna Łosik